

Witold M. Nowak

 <https://orcid.org/0000-0002-3799-1851>

Uniwersytet Rzeszowski

 <https://ror.org/03pfsnq21>

Ojkofilia i piękno. Roger Scruton wobec kryzysu ekologicznego

 <https://doi.org/10.15633/lie.30102>

Abstrakt

Ojkofilia i piękno. Roger Scruton wobec kryzysu ekologicznego

Artykuł omawia poglądy Rogera Scrutona na ochronę przyrody. Scruton podjął ten temat przede wszystkim w pracy „Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie” (2014), ale przyczynki do niego znajdujemy także w innych pracach filozofa. Scruton jest filozofem konserwatywnym, zwolennikiem zdrowego rozsądku i rozwiązań opartych na tradycji. Broni poglądu, że właściwymi podmiotami działań nakierowanych na ochronę przyrody powinny być niewielkie grupy ludzi bezpośrednio zainteresowanych swym otoczeniem („małe plutony” E. Bourke’a), a nie biurokratyczne organizacje, które nie ponoszą odpowiedzialności za swe działania. Scruton wprowadza pojęcie ojkofilii, miłości do domu i otoczenia, jako właściwej motywacji dla ochrony środowiska, odrzucając motywacje czysto utylitarne. Jego zdaniem naturę należy chronić nie tylko ze względów antropocentrycznych, lecz także przez wzgląd na jej piękno, które jest wartością autoteliczną i nieinstrumentalną. Artykuł ukazuje zalety, ale i ograniczenia takiego stanowiska.

Słowa kluczowe: Roger Scruton, ekologia, ojkofilia, ojkofofia

Abstract

Oikophilia and beauty. Roger Scruton and the ecological crisis

The article discusses Roger Scruton's views on nature conservation. Scruton took up this topic primarily in his work „The Green Philosophy. How to think seriously about the planet” (2014), but we also find contributions to this issue in his other publications. Scruton is a conservative philosopher, a supporter of common sense and tradition-based solutions. He defends the view that the proper subjects of nature conservation activities should be groups of people directly interested in their environment (Bourke's 'little platoons') and not bureaucratic organizations that are not responsible for their actions. Scruton introduces the concept of oikophilia, love for home and homeland as the proper moral motivation for nature protection, while rejecting purely utilitarian motivation. In his opinion, nature protection is supported not only by anthropocentric considerations, but also by the beauty of nature – which is an autotelic and non-instrumental value. I show the advantages, but also the limitations of such a position.

Keywords: Roger Scruton, ecology, oikophilia, oikophobia

W debatę o stanie środowiska naturalnego i remediach na ekologiczny kryzys uczestniczą filozofowie różnych opcji. W interesujący i klarowny sposób głos zabral brytyjski filozof Roger Scruton (1944–2020). Scruton określał się jako konserwatysta — był założycielem Conservative Philosophy Group i redaktorem naczelnym „The Salisbury Review. The Quarterly Journal of Conservative Thought” — a przybliżając tę postawę pisał: „konserwatyzm wyrasta bezpośrednio z poczucia, że przynależymy do jakiegoś ciągłego, zastanego porządku społecznego i że fakt ten w bardzo znaczącym stopniu przesądza o naszych zachowaniach”¹. Konserwatyzm Scrutona mieścił w sobie zaufanie do kompromisowych, opartych na zdrowym rozsądku rozstrzygnięć, jakie ludzkość zawarła w zwyczaju i w prawie (choćby w angielskiej tradycji *common law*), a także na ironicznej rezerwie wobec prób wymyślenia ustroju społecznego *de novo*, jako nacechowanych utopijnym melioryzmem. W pisarstwie Scrutona odnajdziemy takie idee i postawy, jak akcentowanie roli autorytetu w dziedzinie polityki, postulat wzmocnienia państwa narodowego i ograniczenie procesu globalizacji, rezerwa wobec polityki wielokulturowości, wyższość obowiązku nad jednostkowymi uprawnieniami, pojmowanie więzi społecznych jako istniejących obiektywnie („transcendentnych”), nieatomistyczna koncepcja społeczeństwa jako zbioru wspólnot ludzkich, uznanie wysokiej wartości rodziny, akcentowanie wartości duszy ludzkiej, otwartość na element *sacrum* i przekonanie o trwałym osadzeniu tej otwartości w strukturze bytu ludzkiego, eksponowanie roli tradycji w życiu społecznym i orientacja na wartości leżące u podstaw kultury europejskiej, na czele z wartościami i cnotami chrześcijaństwa, klasycznej Grecji i republikańskiego Rzymu². Scruton uważał, że konserwatyzm polega raczej na reaktywności i filozoficznej polemice aniżeli na wykładaniu spójnej doktryny. Miał temperament polemisty, który sprawiał, że nawet w swych pracach naukowych przeplatał racjonalną argumentację z publicystyczną retoryką z właściwymi jej uogólnieniami i skrótami myślowymi. Należy docenić fakt, że jego żywy, zaangażowany i pozbawiony specjalistycznego żargonu język trafiał i wciąż trafia do szerszej publiczności.

1 R. Scruton, *Co znaczy konserwatyzm*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2002, s. 30.

2 Zob. R. Scruton, *Jak być konserwatystą*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2016; R. Scruton, *Pożytki z pesymizmu i niebezpieczeństwa fałszywej nadziei*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2002.

Zainteresowania Scrutona były bardzo szerokie, rozciągały się od historii filozofii (badania nad myślą Barucha Spinozy, Immanuela Kanta i Geoga Wilhelma Friedricha Hegla), filozofii politycznej³, poprzez estetykę (zagadnienia odmian piękna, estetyki architektury⁴, muzyki klasycznej⁵, opery, estetyki życia codziennego) aż do zagadnień filozofii religii⁶ i miłości erotycznej⁷. Przejmowały go losy i przyszłość Wielkiej Brytanii⁸. Był znawcą wina i kuchni oraz zwolennikiem tradycji, w tym takich zwyczajów, jak polowania z nagonką⁹. Zainteresowanie ideami filozofa wyraźnie wzrasta¹⁰.

Myślenie Scrutona o środowisku ma wielu patronów: są nimi Immanuel Kant i Georg W. F. Hegel, Henry David Thoreau i John Ruskin, Edmund Burke i Michael Oakshott. Za Kantem Scruton przypomina, że ludzie napędzani są nie tylko interesem własnym, lecz „są motywowani przez pojęcie swego miejsca w świecie i zwyczaj osądzania, sytuujący ich jako przedmioty osądu wśród innych, których można chwalić lub potępiać”¹¹. Zasługę Kanta widzi Scruton także we wprowadzeniu do sfery relacji moralnych ludzi minionych i przyszłych. Od Burke’a przejmuje połączenie idei szacunku dla zmarłych i koncepcję małych plutonów (*little platoons*) jako podmiotów działania i pojęcie głosu tradycji¹², z kolei w Hegłowskiej koncepcji życia etycznego (*Sittlichkeit*) odnajduje naukę o potrzebie odwoływania się w moralności do lokalnej racjonalności praktycznej. Dodajmy, że w myśleniu o środowisku

3 R. Scruton, *Zachód i cała reszta: globalizacja a zagrożenie terrorystyczne*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2003.

4 R. Scruton, *The Aesthetics of Architecture*, Princeton 2013.

5 R. Scruton, *Muzyka jest ważna*, przeł. K. Marczak, Kraków 2020; R. Scruton, *Zrozumieć muzykę*, przeł. K. Marczak, wstęp A. Libera, Kraków 2022.

6 R. Scruton, *Oblicze Boga: wykłady imienia Gifforda 2010*, przeł. J. Grzegorzczak, Poznań 2015; R. Scruton, *Kultura jest ważna: wiara i uczucie w osaczonym świecie*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2010.

7 R. Scruton, *Pożądanie: filozofia moralna życia erotycznego*, przeł. T. Kuniński, Kraków 2009.

8 R. Scruton, *England: An Elegy*, London 2020; R. Scruton, *The Soul of the World*, Princeton 2016.

9 Filozof wyznaje: „Ja i moje dwie siostry wyrastałyśmy pod kłosem ubóstwa i purytańskiej powściągliwości” (R. Scruton, *Piję, więc jestem: przewodnik filozofa po winach*, przeł. M. Szczubińska, Warszawa 2011, s. 19). Zob. też R. Scruton, *On Hunting*, South Bend 2002.

10 Zob. M. Dooley, *Roger Scruton. The Philosopher on Dover Beach*, London 2009; *The Roger Scruton Reader*, ed. by M. Dooley, London 2011; *Scruton's Aesthetics*, ed. by A. Hamilton, N. Zangwill, London 2012; *Conversations with Roger Scruton. Roger Scruton and Mark Dooley*, London 2016. W Polsce idee Scrutona spotykały się dotąd z nikłym oddźwiękiem w pracach akademickich.

11 R. Scruton, *Zielona filozofia*, przeł. J. Grzegorzczak, R. P. Wierchosławski, Poznań 2017, s. 194.

12 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 208, 211.

filozof wiele zawdzięcza ponadto swemu ojcu, działaczowi na rzecz ochrony przyrody, który założył istniejące do dzisiaj High Wycombe Society.

Jako polemista Scruton zwracał się głównie przeciw polityce lewicowej, stawiając jej zarzut, że wyzbyła się rewolucyjności, postawiła zaś na biurokratyzację i instytucjonalizację kultury w ramach państwa opiekuńczego¹³. Za sprawą promowanej przez lewicowych myślicieli ideologii politycznej poprawności dokonuje się zgubna eliminacja *sacrum* ze sfery publicznej i z życia¹⁴. Ponadto „na lewicy przyjęła się tendencja, aby mylić racjonalny interes własny, napędzający rynek, z chciwością, będącą formą irracjonalnego ekscesu”¹⁵. Scruton natomiast w swojej wizji człowieka jako „istoty osiadłej i negocjującej”¹⁶ broni racjonalnego interesu własnego jako motywacji zasadniczo dobrej i zaleca jedynie, aby wolną przedsiębiorczość regulować rządami prawa. I wreszcie lewica niemal całkowicie zawłaszczyła współczesny ekologizm, gdy tymczasem początki tego ruchu mają korzenie w różnych orientacjach politycznych i ideowych.

Projekt Scrutona

Scruton poszukuje motywu, który skłaniałby ludzi — wszystkich ludzi, a nie jedynie przedstawicieli etyki środowiskowej jako rzekomych moralnych ekspertów — do uznania wsobnych wartości przyrody oraz do zaangażowania woli w ich obronę. Odrzuca projekty działań na wielką skalę, ponieważ

13 R. Scruton, *Głupcy, oszuści i podżegacze: myśliciele nowej lewicy*, przeł. F. Filipowski, Poznań 2018, s. 14 i 20.

14 Zob. T. Kupś, *Komu zależy na sekularyzacji? Fakty i życzenia dotyczące przyszłości religii w krzywym zwierciadle WEIRD*, „Przegląd Religioznawczy” 280 (2021), s. 79–95. Autor analizuje poglądy Scrutona na religię i jej miejsce z życia społecznym w szerokim kontekście debaty o sekularyzacji. Podobnie jak Leszek Kołakowski, Scruton uważa, że potrzeba religijnego przeżywania świata jest nieusuwalna i konieczna — ludzie mają wrodzoną potrzebę konceptualizacji swojego doświadczenia w kategoriach transcendentálnych i przeżywania różnicy między *sacrum* i *profanum*. Istnienie zaś ruchów ochrony przyrody w świecie współczesnym, zdominowanym przez postęp techniki i nauki stanowi mocny argument za tezą, iż „idea *sacrum* trwa mimo zaniku wiary religijnej” (R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 271).

15 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 15.

16 R. Scruton, *Pożytki z pesymizmu i niebezpieczeństwa fałszywej nadziei*, s. 238.

uważa, że przejmują je szybko biurokraci, a państwowe regulacje powodują wiele niekorzystnych skutków ubocznych. Poza tym rządu nie można efektywnie kontrolować, co powoduje stałe rozmywanie odpowiedzialności za skutki poszczególnych działań, a kolejne wielkoskalowe programy działania ogłaszane przez rządzących raczej straszą ludzi niż ich zjedniają, nie przedstawiają im bowiem skutecznej motywacji do działania. Dlatego aby działania były skuteczne, mówi brytyjski filozof, muszą być umocowane w praktycznym rozumowaniu zakorzenionym w lokalności: podmiot działania musi być konkretnym *my* (a także *ja*), a nie, jak chciałoby wielu liberalów, abstrakcyjnym podmiotem prawa.

Myślenie w kategoriach *my* i *nasze* kieruje uwagę na fenomen przywiązania i na wagę klasycznej cnoty sprawiedliwości:

Prawdą jest, że troszczymy się o swoich następców; i prawdą jest, że motywem tej troski są argumenty wynikające ze sprawiedliwości. Podobnie troszczy się ojciec, gdy dba o swoją własność z *poczucia sprawiedliwości wobec* swoich dzieci, które ją odziedziczą. Ale [...] nasza troska o inne pokolenia nie wyrasta z jakiejś abstrakcyjnej teorii sprawiedliwej dystrybucji. Wyrasta z naszego przywiązania do innych: to nasi przodkowie, nasze dzieci, nasi następcy budzą tę troskę. A roszczenia tych ludzi mają dla nas znaczenie, ponieważ należymy do nich, a oni do nas¹⁷.

Takie konkretne osadzenie motywacji — jako nazbyt abstrakcyjne — oddala koncepcję „sprawiedliwego oszczędzania” Johna Rawlsa i wpływową propozycję Hansa Jonasa z *Zasady odpowiedzialności* (1998)¹⁸.

Argumentacja Scrutona w kwestii *dłaczego* i *jak* chronić środowisko naturalne w trzech punktach przebiega wbrew stanowiskom i argumentacji dominującym we współczesnej literaturze ekologicznej. Filozof broni, po pierwsze, mających lokalny zasięg inicjatyw „zwykłych ludzi” jako lepszych od programów globalnych, po drugie broni stowarzyszeń cywilnych jako

¹⁷ R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 198.

¹⁸ Zob. H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, przeł. M. Klimowicz, Kraków 1996. W sprawie polemiki Scrutona z Rawlsem i Jonaszem zob. R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 196 i 198.

lepszycy od zbiurokratyzowanych podmiotów rządowych i, po trzecie, przyznaje wyższość cnoty i instytucji przyjaźni nad wielkoskalowymi działaniami nakierowanymi na określony cel. Ponadto występuje przeciw uniwersalizacji kultu ekspertów i zaleca, aby nie przeceniać przedstawicieli współczesnej etyki praktycznej — zdominowanej przez utylitaryzm i bardzo wyspecjalizowanej — którzy w miejsce sapiencjalnego namysłu oferują kazuistyczne ekspertyzy.

Autor *Zielonej filozofii* odnosi się też krytycznie do dominującej obecnie perspektywy patrzenia na relację człowiek–środowisko, jaką jest non-antropocentryzm¹⁹. W tej perspektywie tradycyjna, właściwa klasycznej filozofii optyka antropocentryczna zostaje odrzucona jako zniewalająca, a na jej miejsce proponuje się argumentację z pozycji „biocentrycznej” (Edward Osborne Wilson), „geocentrycznej” (James Lovelock), „ekocentrycznej” (Aldo Leopold, Holmes Rolston, Arne Naess) albo „fizjocentrycznej” (Klaus Michael Meyer-Abich). Scruton trafnie zauważa, że spora część literatury utrzymanej w powyższych rewizjonistycznych perspektywach jest nie tylko mętna, ale też dogmatyczna i nosząca znamiona osobistego nawrócenia. Krytykuje zwłaszcza „głęboką ekologię” norweskiego myśliciela Arne Naessa za utożsamianie ekologii z egocentryczną filozofią samorealizacji jaźni (nazywanej przez Naessa Jaźnią)²⁰.

Swoje remedia na kryzys środowiska naturalnego brytyjski filozof określa — za Jonathanem Swiftem — mianem „skromnych propozycji” i opiera je na kategorii natury ludzkiej²¹. Upredzają, że nie przedstawia szczegółowych

19 W dyskursie wielu dyscyplin stosuje się dziś wobec nie-ludzi terminy rezerwowane w filozofii klasycznej wyłącznie do określenia człowieka. Chodzi zwłaszcza o filozoficzne kategorie podmiotu i osoby, które w dyskusji dotyczącej antropocenu i wieszczonoego w nich końca antropocentryzmu stosowane są w sposób totalnie inkluzywny, przybierając postać kategorii „podmiotów nie-ludzkich”, a nawet „osób nie-ludzkich”. Na temat tego paradygmatu zob. T. Turowski, *Zmierzch antropocentryzmu w perspektywie etyki nowej Petera Singera*, Kraków 2019, s. 7–45; E. Bińczyk, *Epoka człowieka: retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018; A. Marzec, *Antropoceni. Filozofia i estetyka po końcu świata*, Warszawa 2021.

20 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 187n.

21 Zob. R. Scruton, *O naturze ludzkiej*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2020. Posługiwanie się kategorią natury ludzkiej określa negatywny stosunek Scrutona wobec tych nurtów myślowych, które traktują człowieka jako istotę plastyczną, niemal nieskończenie przekształcalną za pomocą środków biotechnicznych i podatną na melioryzację. Dotyczy to zwłaszcza transhumanizmu, wobec którego dążeń Scruton formułuje klarowny i trafny argument: „Dlaczego mielibyśmy działać na rzecz przyszłości, w której stworzenia

rozwiązań aktualnych problemów, lecz proponuje „przyjęcie takiej perspektywy, dzięki której problemy te mogą stać się *naszymi*, a my zaczniemy je rozwiązywać, wykorzystując dany nam ekwipunek moralny”²². Idzie zatem o to, aby po sokratejsku wskazać ludziom właściwą motywację, rząd zaś powinien jedynie stworzyć warunki do jej pojawienia się i utrwalenia.

Ojkofilia i ojkofobia

Ową właściwą motywacją jest ojkofilia, czyli „umiłowanie i współodczuwanie domu (i jego otoczenia)”²³. Dom to miejsce, w którym jesteśmy i które współdzielimy z innymi, które nas określa, którym zarządzamy dla nas i dla naszych potomków i które wzbraniamy się popsuć. Zarazem dom „to nie tylko jakieś miejsce. To miejsce obejmujące tych, których kochasz i potrzebujesz; to miejsce, które dzielisz, miejsce którego bronisz, miejsce dla którego obrony mógłbyś być powołany, walczyć o nie i zginąć”²⁴. Scruton mówi: „Nazywam ten motyw (lub raczej rodzinę motywów) ojkofilią, miłością do *oikos*, czyli gospodarstwa domowego. To greckie słowo w formie łacińskiej pojawia się w «ekonomii» i «ekologii», ale ja używam go, aby opisać głęboką warstwę ludzkiej psychiki, którą Niemcy nazywają umiłowaniem małej ojczyzny, *Heimatgefühl*”²⁵. Ludzki *Heimat*, dodajmy, to nie *habitat* — bezosobowe, bezidiomatyczne środowisko — lecz miejsce oswojone i budzące afektywne zaangażowanie.

Inspiracje do sformułowania koncepcji ojkofilii Scruton znajduje u myślicieli dawnych i nowszych, poczynając od romantycznych idei Novalisa, poprzez Husserlowskie pojęcia świata życia (*Lebenswelt*) i świata otaczającego (*Umwelt*) — gdy żyjąc, nie poszukujemy wyjaśnień dotyczących jego

takie jak my nie istnieją i w której szczęście w znanej nam dzisiaj postaci nie będzie już osiągalne?” (R. Scruton, *Pożytki z pesymizmu i niebezpieczeństwa fałszywej nadziei*, s. 236).

22 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 8.

23 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 9.

24 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 228.

25 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 31.

funkcjonowania, lecz trwamy w pierwotnym nastawieniu, jakim jest przynależność²⁶. Z pism Bourke'a czerpie dyskusyjne przekonanie, że aby ktoś był lojalny wobec narodu, musi się najpierw nauczyć podtrzymywać więź z domem rodzinnym²⁷. Ważny okazuje się też Martin Heidegger ze swoją filozofią osiadłości i zamieszkiwania oraz ideami filozofii późnej (*techne*, zamieszkiwanie i budowanie), w której pokazał, jak technika stała się wyzwaniem dla natury, zaś rolnictwo wręcz atakiem na nią²⁸.

Miłość do własnego domu jest jednym z najsilniejszych ludzkich uczuć, argumentuje Scruton. Uczynienie zeń motywacji oznacza sięgnięcie po zasób o potężnej mocy, który na dodatek łatwo się odnawia dzięki odpowiedniej edukacji pobudzającej miłość do miejsca, wspólnoty i przeszłości. Przeciwnieństwem socjotwórczej ojkoofilii jest ojkofofia, czyli odrzucenie kultury rodzimej i aprobaty innych systemów wartości; termin ten Scruton utworzył jako analogon ksenofobii, o którą lewicowe elity tak chętnie oskarżają, jego zdaniem, całe wspólnoty. Ojkofofia wyraża nie tylko pragmatyzm, którego mottem jest *ibi patria, ubi bene*, ale aktywną wrogość — intelektualną i praktyczną — względem wszystkiego, co rodzime i lokalne²⁹. Scruton przypisywał

26 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 219.

27 Harmonijnym przedłużeniem więzi, jaka łączy jednostkę z domem rodzinnym i jego otoczeniem, jest przywiązanie do terytorium zamieszkałego przez naród. Narody wyrastają „od dołu”, poprzez nawyki spontanicznego zrzeszania się sąsiadów. Traktowanie przez Scrutona lojalności wobec ojczyzny jako przedłużenia przywiązania do domu rodzinnego jest uproszczeniem. Na przykład Stanisław Ossowski odróżniał patriotyzm oparty na więzi nawykowej i patriotyzm oparty na więzi ideologicznej; odpowiadają mu dwa rodzaje ojczyzn: prywatna i ideologiczna. Zob. S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 26. Narodotwórczy potencjał ojkoofilii trafnie ukazuje Krzysztof Brzechczyn. Zob. K. Brzechczyn, *Patriotyzm — nacjonalizm — ojkofofia w myśli Rogera Scrutona*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” 113 (2020), s. 54n.

28 Ocena filozofii Heideggera przez Scrutona jest bardzo kategoryczna, a przy tym zdawkowa: twierdzi, że jej popularność wynika z sugestywnego obrazowania doniosłości pojęć domu i troski w formowaniu fenomenologii przywiązania. Zasadniczo: „Filozofia Heideggera jest filozofią osiadłości, zbiorem mistycznych pouczeń, jak być w domu w świecie bez Boga, liturgicznym zaklęciem mającym zmienić samotność i alienację w pocieszającą pełnię bycia *tu i teraz*” (R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 222).

29 R. Scruton, *Ojkofofia i ksenofilia*, przeł. A. Depowska, w: *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995, s. 294. Scruton wprowadził to pojęcie na początku lat 90. w odniesieniu do kultury amerykańskiej, próbując określić dążenia zwolenników wielokulturowości w kontekście edukacji. Słusznie bronił poglądu, że zadaniem systemu edukacji jest dostarczanie rzetelnej wiedzy, a nie promowanie rozmaitych kultur. Poglądy Scrutona w kontekście debat o współczesnym statusie humanistyki omawia Artur Żywiółek.

tę postawę znacznej części elit intelektualnych i politycznych współczesnego Zachodu, a głównego źródła ojkofobii upatrywał we właściwym nowoczesności procesie zeświecczenia społeczeństw³⁰. Lewicowe elity mają, w jego przekonaniu, skłonność do utożsamiania historycznych lojalności i lokalnych przywiązań z formami rasizmu, imperializmu i ksenofobii; w ten sposób powstaje „kultura wyparcia” czy „odrzućcia”, do której dołącza ideologia multikulturalizmu. Ojkofobia jest dla środowiska naturalnego bardziej niebezpieczna aniżeli wielki biznes, ten ostatni bowiem poddaje się korektom, podczas gdy ideologia pozostaje nieprzejednana.

Potrzebna jest tu istotna korekta. Wiele osób, i to tych najbardziej twórczych, odrzuca ojkofilię i wybiera kondycję nomadyczną, traktując ją jako mnożnik doświadczenia i warunek twórczości. Jonathan Rée pisze: „Wielcy wędrowcy mitu i historii, od Edypa do Wotana, od Borrowa i Stevensonsona do Daviesa i Kerouaca nie byli sympatycznymi ojkofilami [...] A gdy jesteś bezdomny lub gdy nienawidzisz miejsca, w którym przyszło ci żyć, jesteś nie tyle ojkofobem, co raczej kimś dotkniętym ojkofiliczną melancholią, marzącym o umiłowanym domu, którego los ci nie dał”³¹. Wyrazistym przykładem tego rodzaju melancholii i odrzucenia ojczyzny jest los niemieckiego pisarza Winfrieda Georga Sebald i losy bohaterów jego powieści *Wyjechali* (1992).

Małe plutony

Podobnie jak dla Hannah Arendt, również dla Scrutona celem polityki nie jest totalna reorganizacja społeczeństwa w służbie jakiejś idei, np. wolności czy równości, ale najlepiej pojęta konserwacja, „zachowanie odporności na oddziaływanie sił entropii, które zagrażają naszej społeczności i ekologicznej równowadze”³². Polityka nie ma żadnego celu zewnętrznego, lecz troszczy

Zob. A. Żywiołek, *Intelektualista jako upadły prorok. Dyskretny, retoryczny urok Syrakuz*, „Rocznik Komparatystyczny” 10 (2019), s. 183–198.

30 R. Scruton, *Zachód i cała reszta. Globalizacja a zagrożenie terrorystyczne*, s. 100n.

31 J. Rée, *Can Roger Scruton save the environment?*, „The Guardian” 2011, Wednesday 28 December, <https://www.theguardian.com/books/2011/dec/28/green-philosophy-roger-scruton-review> (19.07.2023).

32 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 17.

się o dobra wewnętrzne: ocala dziedzictwo, stara się utrzymać wspólnotę, pielęgnuje tradycję; polityk konserwatywny nie narzuca ludziom idei, lecz przyjaźnie wsłuchuje się w ich rozmowy.

Innymi słowy, konserwatyści postrzegają działanie polityczne raczej jako powiernictwo (Edmund Burke, Justus Möser, Otto von Guericke) niż przedsiębiorczość, raczej jako rozmowę (Michael Oakeshott) niż nakaz i raczej jako przyjaźń (Aristoteles) niż dążenie do wspólnego celu. Ponadto od swych początków w pismach Davida Hume'a, Adama Smitha i Eedmunda Burke'a intelektualny konserwyzm kładł nacisk na rolę małych stowarzyszeń, na autonomię instytucji i na rolę różnych fundacji, kolegiów i klubów, które pozostają poza wpływem państwa. Na kontynencie te przekonania podzielali Joseph de Maistre i Georg W. F. Hegel, a także Alexis de Tocqueville w analizie demokracji amerykańskiej — w ich przekonaniu materię społeczeństwa obywatelskiego tworzą stowarzyszenia. Wielką zaletą tych „małych plutonów” jest zdolność do homeostazy — samoodnawiania się i utrzymywania równowagi bez przewodnictwa i nadzoru aparatu państwowego. Istnieją one bowiem pierwszorzędnie dla swoich członków, nie zaś — jak organizacje rządowe i pozarządowe (Greenpeace, Friends of the Earth, Earth First!) — dla realizacji ustanowionych celów. Owe systemy homeostatyczne w przypadku błędów same przychodzą do równowagi, tymczasem: „Problemy ochrony środowiska pojawiają się głównie dlatego, że ludzkie cele, realizowane linearnie, niszczą systemy homeostatyczne”³³. Działać należy raczej w stowarzyszeniach obywatelskich niż w organizacjach pozarządowych, te ostatnie podejmują się bowiem rywalizacji z rządem i definiują się w opozycji do niego.

Podobnie jak Charles Taylor i Alasdair MacIntyre, Scruton proponuje perspektywę, dzięki której problemy środowiska mogą stać się *naszymi*³⁴.

33 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 40.

34 Należy dodać, że Taylor ma więcej racji, pojmując podmiot skutecznego działania ekologicznego szerzej niż Scruton i twierdząc, że zażegnanie „ekologicznego partactwa” może się dokonać nie dzięki walce pojedynczych grup czy wspólnot, lecz na drodze budzenia powszechnej społecznej świadomości. Owa dojrzejająca świadomość popycha niektóre, aktywne jednostki do działania i w ten sposób zmiana pojęciowa wywołuje zmianę historyczną. Takie ujęcie lepiej uchwytnie, kim jest *auctor historiae*. Por. G. Lehman, *Charles Taylor's Ecological Conversations: Politics, Commonalities and the Natural Environment*, London 2015.

Pod żadnymi warunkami nie należy się zgadzać, jego zdaniem, aby kwestie ochrony środowiska rozwiązywali za nas anonimowi urzędnicy — ich decyzje nie tylko bywają niekompetentne, lecz prowadzą także do rozmycia odpowiedzialności. „Poprzez eliminację ryzyka współczesne państwo, które rości sobie prawo do regulacji wszystkiego, zmniejsza rezyliencję człowieka i z naszego doświadczenia społecznego usuwa jeden jedyny czynnik niezbędny, gdy mamy ochronić przyszłe pokolenia przed skutkami naszej chciwości”³⁵. Czynnikiem tym jest właśnie poczucie odpowiedzialności.

Naczelna zasada rządów biurokratycznych to formalny nakaz: „Zróbmy coś!”. Wynikają z niej takie działania, jak relokacje środków, zwiększanie liczby i jakości ekspertów, zwiększanie finansowania itd. Działania te cechuje mechaniczna sztuczność, marnotrawstwo i brak odpowiedzialności. Jeśli chcemy ocalać środowisko, szanse powodzenia ma jedynie walka konkretnych ludzi na poziomie lokalnym — w obronie własnego domu i jego otoczenia. Tylko taka skala może bowiem skutecznie motywować ludzi do działania i dawać nadzieję na realne zmiany: „Grupy ochotników powstają tam, gdzie państwo nie bierze na siebie odpowiedzialności. Takie doświadczenie było udziałem Ameryki i przed dwoma wiekami wywarło ono niezatarte wrażenie na de Tocqueville’u. Ludzie zostawieni samym sobie starają się naprawić szkody, pod warunkiem, że wierzą, iż odpowiedzialni są nie jacyś anonimowi *oni*, tylko *my sami*”³⁶.

Ojkofilia przybiera różne formy. Historycznie rzecz biorąc, ruchy odnowy środowiska w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych były reakcją na skutki nieracjonalnego rolnictwa i działalności przemysłowej. Ojkofilia brytyjska i amerykańska nie są jednakowe: Brytyjczyków charakteryzuje predylekcja do wiejskich domów i farm przypominających ogrody, podczas gdy Amerykanie wolą dziką przyrodę. W Wielkiej Brytanii ojkofilię względem Krainy Jezior (Lake District) i względem miast starej Europy kultywowali John Ruskin i William Gershom Collingwood oraz słynny syn tego ostatniego, filozof — Robin George Collingwood³⁷. Dzikość w USA kultywowali malarze

35 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 135.

36 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 163.

37 Zob. W.M. Johnston, *The Formative Years of Robin George Collingwood*, The Hague 1967. William Gershom Collingwood (1854–1932), ojciec filozofa, był przez wiele lat osobistym asystentem Ruskina,

Hudson River School oraz John Muir sławiący dolinę Yosemite, a także Ralph Waldo Emerson i Henry D. Thoreau. Patronem ekologicznego aktywizmu jest dla Scrutona Ansel Adams (1902–1984), fotograf pracujący w zarządzie Sierra Club, wsławiony zdjęciami przyrody parku narodowego Yosemite.

Od początku ruchu ochrony środowiska w Ameryce dziką przyrodę uważano za coś wartościowego samo w sobie, a nie z racji możliwości jej użycia. Właśnie jako miejsce dzikie — czyli wyjęte spod użytku człowieka — ma ona dla nas taki urok. Jednocześnie to ludzie, i tylko ludzie, mogli ten urok docenić. Jedynie nasz gatunek potrafi cenić to, co nieużyteczne³⁸.

Degradacja estetyczna krajobrazu: „geografia niczego”

Oryginalnym rysem ekologicznych rozważań Scrutona jest specjalny nacisk, jaki kładzie on na kwestię estetycznego skażenia i estetycznej degradacji środowiska. Zasadniczym powodem, dla którego powinniśmy chronić krajobraz przed materialną i estetyczną dewastacją ze strony ludzi, jest zdaniem filozofa autoteliczny charakter piękna, w tym wypadku piękna naturalnego. Piękno przyrody oddziałuje na nas z mocą i domaga się respektu, a zawłaszczanie go i traktowanie jako środka godzi w tę wartość. Istnieją także racje dla ochrony przyrody, które wiążą się ściśle z naszą kondycją jako ludzi — istot cielesnych, zmysłowych i wrażliwych na piękno. Degradacja estetyczna środowiska obniża ludzki nastrój, a gdy jest znaczna i trwa długo, skutkuje zanikiem sił witalnych. Trudno się z tym nie zgodzić, wszak dowodów na deprymujące

autorem jego obszernej biografii — *The Life of John Ruskin* (1911), zaprojektował także nagrobek Ruskina na cmentarzu przy kościele św. Andrzeja w Coniston i założył Ruskin Museum. Ruskin to postać wyjątkowa i osobna: jego pisma „pokazują, że to co piękne i to co święte stanowi przyległe cele ekologicznej troski. Ogromny wpływ Ruskina bierze się głównie z jego umiejętności budzenia w czytelnikach poczucia, że żyją wśród cennych i uświęconych rzeczy, a nowy świat, przemysłu, energii i postępu pod każdym względem kusi nas i upoważnia do profanacji” (R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 271). Według Scrutona Ruskin ze swym spirytyzmem, kultem świętej natury i ideą budowania na Wieczność obrazuje nowoczesne zjawisko trwania sacrum pomimo zaniku określonej wiary religijnej. Na temat wciąż silnego wpływu idei Ruskina zob. A. Hill, *Ruskinland. How John Ruskin Shapes Our World*, London 2019.

38 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 189–90.

oddziaływanie brzydoty i jakości jej pokrewnych dostarcza nie tylko życie codzienne, ale także rezultaty eksperymentów socjotechnicznych dokonywanych na ludziach przez reżimy totalitarne³⁹. Niszcząc środowisko, niszczymy pośrednio istoty ludzkie: nie tylko skracamy czas ich życia, lecz degradujemy również ich psychiczną atmosferę i nawet cielesny dobrostan.

Główny argument Scrutona dotyczy istoty piękna i polega na uznaniu, iż jest ono — jak dowodził Kant, a za nim Schopenhauer — wartością samą w sobie⁴⁰. Piękno przypomina pod tym względem przyjaźń: jedno i drugie cenimy za to, czym jest, a nie za to, co robi lub czemu służy: „Postrzegając coś jako piękne, wyciągasz to ze sfery praktycznej i nadajesz mu wartość, której nie można się wyrzec, ani zamienić. [...] Wartość wsobna piękna nadaje rzeczom pięknym długoterminową przydatność, która realizuje się, gdy o nią nie zabiegasz”⁴¹. Z tego jednak, że względem piękna właściwa jest postawa bezinteresowności, nie powinno się wyciągać wniosku o jej niepraktyczności — w dłuższej perspektywie bowiem kultywacja piękna przynosi wymierne korzyści: ludzie żyją dłużej, mają lepsze samopoczucie, a ich wzajemne relacje ulegają poprawie.

Przypisanie przez Scrutona pięknu szczególnej roli protekcyjnej, gdy chodzi o ochronę przyrody, budzi wątpliwości. Po pierwsze, samo piękno danej struktury ekologicznej nie jest jeszcze niezawodnym wskaźnikiem jej dobroci — w środowisku występują szkodliwe czynniki, których nie odczuwamy bezpośrednio zmysłami⁴². Postulat ochrony wszystkich krajobrazów nacechowanych pięknem nie jest przekonujący. Po drugie, piękno natury, podobnie jak piękno sztuki, nie do każdego trafia, nie każdy zatem będzie onieśmielony

39 Zjawisko manipulacyjnego oddziaływania na ludzi zamierzoną brzydotą ich środowiska życia analizowała — na przykładzie komunistycznej Rumunii Nicolae Ceausescu, w której żyła — pisarka Herta Müller. „Brzydka równość działa deprymująco, wpędza w apatię i pozbawia wymagań. Tego właśnie państwo chciało. Dla socjalizmu nasze przygnębienie było idealne, radość życia napelnia ludzi spontanicznością, a więc czyni ich nieprzewidywalnymi” (H. Müller, *Moja ojczyzna była pestką jabłka. Rozmawia Angelika Klammer*, przeł. K. Leszczyńska, Wołowiec 2016, s. 66).

40 R. Scruton, *Piękno. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. S. Krawczyk i A. Rejniak-Majewska, Łódź 2018, s. 13n.

41 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 245.

42 Zob. G. Böhme, *Filozofia i estetyka przyrody w dobie kryzysu środowiska naturalnego*, przeł. J. Merecki, Warszawa 2002, s. 40–41.

w kontakcie z nim i nie każdy będzie je chronił. W dziejach myśli estetycznej formułowano już ideę protekcyjnej mocy piękna, zwłaszcza w odniesieniu do ludzkich wytworów; w skrajnej wersji ideę tę wyraził Leone Battista Alberti w traktacie *De re aedificatoria* (poł. XV wieku). Dzieje kultury niejednokrotnie zadały kłam idei Albertiego, pokazując, że jest utopijna⁴³. Po trzecie, widok piękna wywołuje w ludziach nie tylko reakcje aprobatywne, lecz również negatywne, w tym silnie awersyjne. Piękno nie tylko zatem nie zabezpiecza niezawodnie świata przed destrukcją ze strony ludzi, lecz stanowi wyzwanie, na które mogą oni udzielać perwersyjnych, niszczycielskich odpowiedzi⁴⁴.

Estetyczne skutki nieskrępowanego rozwoju wolnego rynku Scruton określa mianem efektu „geografii niczego”. Nielimitowany wolny rynek prowadzi do standaryzacji miejsc i rzeczy, służącej temu, aby wielkie koncerty mogły bez przeszkód wszędzie sprzedawać to samo i według tych samych reguł⁴⁵. Mówiąc językiem antropologa Marc Augé: w ten sposób powstają nie-miejsca, czyli miejsca pozbawione znaków tożsamości, jakimi są cechy narodowe czy etniczne. Jednak „do najgorszej grabieży środowiska w ostatnich czasach doszło dlatego, że piękno zostało usunięte z naszej agendy, a w jego miejsce wstawiono użyteczność”⁴⁶. Przykładem estetycznej inwazji jest odgórnie planowana nachalna modernistyczna urbanizacja, a także reklamy.

Wzorem postaw ojkofilicznych jest dla Scrutona Anglia, gdzie trwałym elementem krajobrazu są wiejskie rezydencje, *English Country Houses*, domy stosunkowo skromne z zewnątrz, za to o wnętrzach komfortowych, pięknych i historyzujących⁴⁷.

43 Zob. J. Białostocki, *Potęga piękna. O utopijnej idei L. B. Albertiego*, w: J. Białostocki, *Sztuka i myśl humanistyczna. Studia z dziejów sztuki i myśli o sztuce*, Warszawa 1966, s. 53–58.

44 Sam Scruton jest świadomy istnienia w ludziach woli niszczenia, która intensywnie uaktywnia się właśnie w kontakcie z pięknem i skłania ludzi do jego profanowania: „Piękny przedmiot domaga się, aby go kontemplować, ale nie konsumować. A w świecie wartości instrumentalnych to żądanie może być interpretowane jako nagana. Nawyk niszczenia i zaśmiecania po części jest na to odpowiedzią” (R. Scruton, *Oblicze Boga*, s. 172n). Zob. też R. Scruton, *Piękno i profanacja*, w: R. Scruton, *Muzyka jest ważna*, s. 223–249.

45 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 301–302.

46 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 246.

47 Zob. D. Mlinaric, D. Moore, *Great English Interiors*, New York 2018. Na temat łączenia piękna i komfortu w tradycji architektury brytyjskiej zob. W. Rybczyński, *Dom. Krótka historia idei*, przekł. K. Husarska, Kraków 2019, s. 38n.

Mimo skojarzeń z arystokracją wiejskie posiadłości przez wieki budziły w Brytyjczykach przekonanie, że ich krajobraz jest stałym zasobem, w którym spokój przyrody łączy się ze spokojem dobrego zarządzania. W ten sposób doszło do zinstytucjonalizowania poczucia, które przez dwa wieki dominowało w brytyjskim życiu publicznym: miłości do ziemi jako „osobo-obrazu”, będącego jednocześnie naturą i cywilizacją, miejscem wspólnym i ogrodzonym, polem dla wolności i symbolem prawa⁴⁸.

Podsumowanie

Za bardzo cenne należy uznać przywrócenie filozofii przez Scrutona zainteresowania fenomenami domu i zadomowienia — te ważne zjawiska nie były przez filozofów często rozpatrywane. Fenomen zadomowienia badali Martin Buber, Emmanuel Levinas, Martin Heidegger i Mircea Eliade, a w Polsce Józef Tischner, Bogusław Wolniewicz, Jan Zubelewicz i Ulrich Schrade, ostatnio zaś Tadeusz Sławek i Aleksandra Kunce⁴⁹. Prowadzonym przez nich badaniom daleko do wyczerpania zagadnienia. Ma ono tymczasem kluczowe znaczenie dla filozoficznej antropologii i filozofii kultury: fenomen tworzenia domu i zamieszkiwania w nim stanowi *humanum* i ma podstawowe znaczenie dla ludzkiego życia — wskazali na to już Arystoteles i Ksenofont; dość też wspomnieć, jak ważne są pojęcia domu, sfer rzeczy, więzów pokrewieństwa i zamieszkiwania z punktu widzenia antropologii kulturowej⁵⁰.

O ile rozważaniom Scrutona na temat kultury nowoczesnej zarzucano popadanie w elitaryzm i ekskluzywizm⁵¹, o tyle we współczesnej debacie na

48 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 321. Zob. *Intellectual Culture of the English Country House 1500–1700*, ed. by M. Dimmock, A. Hadfield, M. Healy, Manchester 2018.

49 Zob. U. Schrade, B. Wolniewicz, J. Zubelewicz, *Dom jako wartość duchowa*, w: B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości*, t. 2, Warszawa 1998, s. 163–185; T. Sławek, *Ujmować: Henry David Thoreau i wspólnota świata*, Katowice 2009; T. Sławek, A. Kunce, *Oikologia: powrót*, Katowice 2019; A. Kunce, *Being at Home in a Place. The Philosophy of Localness*, Warszawa 2019.

50 Zob. M. Eliade, *Świat, miasto, dom*, przeł. I. Kania, „Znak” 439 (1991), s. 12–22; W. M. Nowak, *Świat jako dom — dom jako świat. Z filozofii architektury i designu*, „Ethos” 136 (2021), s. 71–95.

51 Scruton niejednokrotnie oskarżany był o wyniosły akademizm i pogardliwy stosunek do wielu odmian kultury popularnej — na przykład rocka — której odmawiał wartości. Zob. dyskusję krytyczną

temat rozwiązań kryzysu ekologicznego jego propozycje nie są uważane za skrajne. Formułując remedia, filozof przyjmuje jako właściwy antropocentryczny punkt widzenia, ponieważ jedynie spoglądając z tej perspektywy ludzie potrafią wzbudzić w sobie poczucie odpowiedzialności za przyrodę. Nie zgadza się jednak z wywodzonym z tradycji religijnych hierarchicznym poglądem, iż zwierzęta i ekosystemy istnieją tylko w tym celu, abyśmy z nich korzystali i że w związku z tym ich wartość jest instrumentalna. Zwierzchnictwo względem przyrody, o którym mówi wiele tych tradycji, powinniśmy według Scrutona zastąpić jego formą łagodniejszą — zarządem, i uznać, że jesteśmy na świecie po to, aby się o niego troszczyć, a nie jedynie go eksploatować. Zasadniczo: „dopóki nie spojrzymy na przyrodę jako na źródło wartości wsobnych, a nie tylko instrumentalnych, nie będziemy powstrzymywać się przed jej plądrowaniem, a rozmaite bieżące potrzeby domagające się natychmiastowej realizacji będą nadal ważniejsze niż roszczenia przyszłych ludzi. Niewątpliwie pozaludzkie przedmioty (obiekty) mogą mieć wartość wsobną, nawet jeśli przypisujemy im ją wyłącznie z punktu widzenia interesu człowieka”⁵². Skuteczna protekcja przyrody wymaga połączenia idei wsobnej wartości natury z przychylnymi motywacjami ludzi.

Mimo tych zastrzeżeń należy uznać, że propozycja Scrutona z jej rozległością, włączeniem do niej wielu dziedzin przedmiotowych jest godna uwagi. Autor oparł ją na właściwej mu erudycji, wiedzy rozsądkowej i danych codziennego doświadczenia. W świecie, w którym bardzo wzrosła liczba czynników dezintegrujących ludzką psychikę, zmalała zaś liczba punktów oparcia, sapiencjalny i przeniknięty umiarem głos brytyjskiego konserwatysty, następcy Burke’a i Oakeshotta, być może „ostatniego takiego konserwatysty”⁵³, jest nie do przecenienia.

wokół polskiego wydania jego książki: M. Tomczak, P. Tkacz-Bielewicz, *Nieporozumienia i drogi na skróty — recenzja i dyskusja wokół „Zrozumieć muzykę” Rogera Scrutona*, <https://glissando.pl/artykuly/nieporozumienia-i-drogi-na-skroty-recenzja-i-diskusja-wokol-zrozumiec-muzyke-rogera-scrutona/> (14.02.2023).

52 R. Scruton, *Zielona filozofia*, s. 189.

53 M. Środa, *Ostatni taki konserwatysta*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” 113 (2020), s. 48.

Bibliografia

- Białostocki J., *Potęga piękna. O utopijnej idei L. B. Albertiego*, w: J. Białostocki, *Sztuka i myśl humanistyczna. Studia z dziejów sztuki i myśli o sztuce*, Warszawa 1966, s. 53–58.
- Bińczyk E., *Epoka człowieka: retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018.
- Böhme G., *Filozofia i estetyka przyrody w dobie kryzysu środowiska naturalnego*, przeł. J. Merecki, Warszawa 2002.
- Brzechczyn K., *Patriotyzm — nacjonalizm — ojkofobia w myśli Rogera Scrutona*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” 113 (2020), s. 51–62.
- Conversations with Roger Scruton. Roger Scruton and Mark Dooley*, London 2016.
- Dooley M., *Roger Scruton. The Philosopher on Dover Beach*, London 2009.
- Eliade M., *Świat, miasto, dom*, przeł. I. Kania, „Znak” 439 (1991), s. 12–22.
- Embros G., *Zielona filozofia — recenzja*, <https://filozofuj.eu/grzegorz-embros-zielona-filozofia-recenzja/>
- Harman G., *Księżę sieci. Bruno Latour i metafizyka*, przeł. G. Czemieli, M. Rychter, Warszawa 2016.
- Harman G., *Traktat o przedmiotach*, przekład i posłowie M. Rychter, przedmowa do polskiego wydania S. Wróbel, Warszawa 2013.
- Hill A., *Ruskinland. How John Ruskin Shapes Our World*, London 2019.
- Intellectual Culture of the English Country House 1500–1700*, ed. by M. Dimmock, A. Hadfield, M. Healy, Manchester 2018.
- Johnston W. M., *The Formative Years of Robin George Collingwood*, The Hague 1967.
- Jonas H., *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, przeł. M. Klimowicz, Kraków 1996.
- Kunce A., *Being at Home in a Place. The Philosophy of Localness*, Warszawa 2019.
- Kupś T., *Komu zależy na sekularyzacji? Fakty i życzenia dotyczące przyszłości religii w krzywym zwierciadle WEIRD*, „Przegląd Religioznawczy” 280 (2021), s. 79–95.
- Lehman G., *Charles Taylor’s Ecological Conversations: Politics, Commonalities and the Natural Environment*, London 2015.
- Marzec A., *Antropocień. Filozofia i estetyka po końcu świata*, Warszawa 2021.
- Mlinaric D., Moore D., *Great English Interiors*, Munich–London–New York 2018.
- Müller H., *Moja ojczyzna była pestką jabłka. Rozmawia Angelika Klammer*, przeł. K. Leszczyńska, Wołowiec 2016.

- Nowak W.M., *Świat jako dom — dom jako świat. Z filozofii architektury i designu*, „Ethos” 136 (2021), s. 71–95.
- Rée J., *Can Roger Scruton save the environment?*, „The Guardian” 2011, Wednesday 28 December, <https://www.theguardian.com/books/2011/dec/28/green-philosophy-roger-scruton-review> (19.07.2023).
- Rybczyński W., *Dom. Krótka historia idei*, przeł. K. Husarska, Kraków 2019.
- Schrade U., Wolniewicz B., Zubelewicz J., *Dom jako wartość duchowa*, w: B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości*, t. 2, Warszawa 1998, s. 163–185.
- Scruton R., *Co znaczy konserwatyzm*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2002.
- Scruton R., *England: An Elegy*, London 2020.
- Scruton R., *Głupcy, oszuści i podżegacze: myśliciele nowej lewicy*, przeł. F. Filipowski, Poznań 2018.
- Scruton R., *Intelektualiści nowej lewicy*, przeł. T. Pisarek, Poznań 1999.
- Scruton R., *Jak być konserwatystą*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2016.
- Scruton R., *Kultura jest ważna: wiara i uczucie w osaczonym świecie*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2010.
- Scruton R., *Muzyka jest ważna*, przeł. K. Marczak, Kraków 2020.
- Scruton R., *Ojkofofia i ksenofilia*, przeł. A. Depowska, w: *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995, s. 291–297.
- Scruton R., *O naturze ludzkiej*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2020.
- Scruton R., *Oblicze Boga: wykłady imienia Gifforda 2010*, przeł. J. Grzegorzczak, Poznań 2015.
- Scruton R., *On Hunting*, South Bend 2002.
- Scruton R., *Piękno. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. S. Krawczyk, A. Rejniak-Majewska, Łódź 2018.
- Scruton R., *Piję, więc jestem: przewodnik filozofa po winach*, przeł. M. Szczubiałka, Warszawa 2011.
- Scruton R., *Pożądanie: filozofia moralna życia erotycznego*, przeł. T. Kuniński, Kraków 2009.
- Scruton R., *Pożytki z pesymizmu i niebezpieczeństwa fałszywej nadziei*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2002.
- Scruton R., *The Aesthetics of Architecture*, Princeton 2013.
- Scruton R., *The Soul of the World*, Princeton 2016.
- Scruton R., *Zachód i cała reszta: globalizacja a zagrożenie terrorystyczne*, przeł. T. Bieroń, Poznań 2003.

- Scruton R., *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*, przeł. J. Grzegorzcyk, R. P. Wierchosławski, Poznań 2017.
- Scruton, *Zrozumieć muzykę*, przeł. K. Marczak, wstęp A. Libera, Kraków 2022.
- Scruton's *Aesthetics*, ed. by A. Hamilton, N. Zangwill, London 2012.
- Sławek T., *Ujmować: Henry David Thoreau i wspólnota świata*, Katowice 2009.
- Sławek T., Kunce A., *Oikologia: powrót*, Katowice 2019.
- Spaemann R., *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, przeł. J. Merecki, Warszawa 2001.
- Środa M., *Ostatni taki konserwatysta*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 113 (2020), s. 37–49.
- The Roger Scruton Reader*, ed. by M. Dooley, London 2011.
- Tomczak M., Tkacz-Bielewicz P., *Nieporozumienia i drogi na skróty – recenzja i dyskusja wokół „Zrozumieć muzykę” Rogera Scrutona*, <https://glissando.pl/artykuly/nieporozumienia-i-drogi-na-skroty-recenzja-i-diskusja-wokol-zrozumiec-muzyke-rogera-scrutona/> (14.02.2023).
- Turowski T., *Zmierzch antropocentryzmu w perspektywie etyki nowej Petera Singera*, Kraków 2019.
- Żywiołek A., *Intelektualista jako upadły prorok. Dyskretny, retoryczny urok Syrakuz*, „Rocznik Komparatystyczny” 10 (2019), s. 183–198.

